

Kuryer Górnoszląski.

duchowieństwa i ludu polskiego na Szląsku.

Prawda. — Wolność. — Prawo.

Rok II.

„Kuryer Górnoszląski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod nr. 46a.

Cena na kwartał 1 mk.,
ogłoszenia przyjmuje się za opłatą
10 fen. od wiersza drobnego.

Racibórz, dnia 14 czerwca 1894.



ś. p.

Księżna Marcelina Czartoryska

umarła w dniu 5 b. m. w Krakowie. Nową dotkliwą stratę ma do zapisania społeczeństwo polskie. W dniu 5 b. m. o godz. 9 wieczorem rozstała się z tym światem księżna Marcelina Czartoryska, pani, która rozumem, wykształceniem i talentami przez długie lata jaśniała w kraju i za granicą, a łącząc z niemi siłę charakteru i wielką miłość bliźniego i Ojczyzny, wysokie i znaczące zajmowała stanowisko w naszym społeczeństwie.

Urodzoną w roku 1817 wcześniej odumarała matka, Worcellówna z domu. Młoda dziedziczka olbrzymiej fortuny chowała się przy ojcu księciu Michale Radziwille, pułkowniku wojsk polskich, znanym z wielkiej energii i żelaznej woli.

Zaślubiwszy księcia Aleksandra Czartoryskiego, zamieszkała z mężem przy teściu, starym ks. Konstantym Czartoryskim, który w Wiedniu wielki prowadził dom, gromadząc, co tylko stolica Austrii miała najświetniejszego pod względem towarzyskim i artystycznym.

Śmierć męża i strata ukochanej wnuczki odsunęły księżną od życia światowego. Dobrowolnie ograniczając swoje wygołę do minimum, prowadząc życie umartwionej wdowy, z umiłowaną nawet muzyką rozbrat wzięwszy, nie przestała wszystkiego co miała dochodów, sił i zdolności poświęcać na usługi bliźnich i cierpiących. Jej dziełem był dom Sióstr Miłosierdzia na Kaźmierzu, jej ulubionym zajęciem opieka nad szpitalem św. Ludwika, przedmiotami jej starań i zabiegów instytucya wysyłania chorych dzieci do Rabki,

Miłość ku innym chcę zachować jako źrenicę w oku mojem i zawsze się chcę gotowem okazać, pożyczając innym moje zeszyty lub podobne pisma.“

„Dla innych bądź łagodnym jako matka, dla siebie surowym jako sędzia.“

„Strzeż się sądzić innych albo wnieść się w nieswoje rzeczy. Jeżeli czegoś nie można uniewinnić, miej litość i myśl o sobie i odpraw na poprawę Zdrowaś Marya lub coś innego.“

„Zapominaj łatwo krzywdy, które ci bliźni wyrządza.“

„Głównem mojem umartwieniem będzie przestrzeganie życia spólnego. Jako zaraza każde odosobnienie od wspólności ma mi być nienawistnem.“

Tak pisał, i tak żył. Skutki były dlań najpomyślniejsze: unikał w stosunkach z drugimi każdego przekroczenia miłości bliźniego, zachował się w błogim pokoju, był od wszystkich kochany i zbudował bliźniego i w czasie gry i zabawy. Już jego ustawiczna wesołość i skromność ujmowały dlań serca. Nawet przy zabawie nie cierpiał z swojej strony żadnego niedbalstwa lub lenistwa, aby innym nie popsuć. „Co czynisz, to czyn dobrze i całkowicie“ — taka była jego zasada.

Ciąg dalszy nastąpi.

ności. Najwyższy nauczyciel prawdy, Leon XIII, w tym względzie encyklikami swojemi ze snu budzi ludzi dobrej woli.

Wy, Synowie moi, którym Bóg polecił przednią straż obrony wiary św. tu na wschodzie, nie usniemy na tych czatach, nie pozwolimy sobie wydrzeć tego skarbu ani przemocą, ani postępem, wiemy bowiem, że w tym skarbie wiary wszystko dla nas się mieści, że kościół jest tą arką Noego, w której ocalić i uratować możemy wszystkie nasze świętości. Dla tego nie będziemy obowiązków religijnych naszych zamykać jedynie w własnym kole rodzinnem, nie będziemy obojętni na zwodzonych i ginących braci, nie będziemy spili, ale będziemy czuwać, aby nieprzyjaciel nie zasiał kłótu na niwach naszych.

Mam nadzieję, że synowie narodu, którzy przez tyle wieków pozostał wiernym krzyżowi, nie będą ostatni w czuwaniu przy pracy nad obrońcą naszych dóbr naszych, pamiątki tego, co wielkie jest w naszych dziejach z wiary, wzrosło jak najpiękniejszej wieży, jak największe postacie dziejowe bohaterów na wieże, czy mo-

ch sztanduru nie opuścimy. Odwieść nas od obrony jego nie zdoła żadna pokusa, żadne kłamstwo, żadne zwodnicze dni naszych hasło, albowiem wiemy, że tylko Chrystus jest fundamentem, na którym buduje się szczęście ludzi, narodów i świata całego. Jak ojcowie nasi tak i my wyznajemy głośno, jawnie, i dzisiaj w tem zgromadzeniu, że dla nas hasłem: „nie znamy innego zbawienia, krom tego, które jest w Imieniu Jezusa Chrystusa.“

Prezes Wieca w Poznaniu

otrzymał drugi telegram od Ojca św., w którym dziękuje za okazaną wierność kościołowi, przesyłając błogosławieństwo dla wiecowników.

swojemi piśmiennymi postanowieniami zapisał; Celem dobrego studenta przy nauce, jako w wszystkim, niech będzie tylko chwała Boska. Niech będzie przekonany, że jestto dzieło wielkiej zasługi i Bogu miłe uczyć się w tej czystej intencji.“ — O mój Boże, postanawiam za Twoją łaską, tę sprawę i wszystko, co przez całe moje życie jeszcze uczynię, jedynie na twoją chwałę, i na cześć Najświętszej Panny uczynić; nadto niniejszem oświadczam i moeno sobie stanowią, przy moich pracach nie iść za żadnym podszeptem złego ducha, ani za jaką przewrotną skłonnością.“

Trzeci krzyż przynosi dzień w dzień obcowanie z innymi. Kto pomiędzy ludźmi chce żyć po chrześcijańsku, musi niemal ustawicznie zrzucać się swej własnej woli i swej wygody, inaczej będzie niepokój, niezgoda, nieprzyjaźń. Bez zaparcia się siebie samego, bez miłości, bez pokory jest to niepodobieństwem pomiędzy innymi żyć a nie grzeszyć i czuć się nieszczęśliwym. Dla tego jest to bardzo pouczającym dowiedzieć się, jak Święty w tym względzie myślał i sobie postępował. Jego zasady były następujące:

„Przyzwyczaj się innych w duchu miłości uniewinniać.“

„Staraj się nie uprzykrzyć się drugim, ale zawsze wszystkich rozweselić.“

co się powtarza w zędie, gdzie się ta toczy, tylko z różnemi okolicznościami i z odmianami.

Gdziekolwiek wolność kościoła poczynają kępować prawami, i gdziekolwiek wpływ jego tamują lub gdzie podkopują powagę, zaufanie do biskupów i kapłanów, gdzie serca pierwszych starają się od nich odrywać, znakiem, że pracuje tam już duch ciemności, że rozpoczęta walka kościołowi, w której biorą udział uwiedzeni, bezwiednie jedni, inni z samowiednej swej przewrotności. Gdziekolwiek zaczynają wołać, że wiara winna się zamknąć w murach kościoła, że nie wolno kościołowi się starać, aby jego zasady i prawdy znalazły zastosowanie w życiu publicznem i społecznem: to głos ducha ciem-

Trzej nowi Święci

z Towarzystwa Jezusowego,

Alfons Rodrigus, Jan Berchmans i Ks. Piotr Klawer.

Święty Jan Berchmans.

Bogobojna młodość.

Ciąg dalszy.

Drugim codziennym krzyżem jest praca. Zatruceniem Świętego były nauki. Już w domu u rodziców wstawał zanim słońce wschodziło i zabierał się do nauki. Podczas kiedy jego rówieśnicy się bawili, on był przy swoich książkach. O jego pilności w konwiktzie piśze jego nauczyciel: „Trzy lata mieszkał pomiędzy nami a w tym czasie nie dawał powodu ani do jakiegokolwiek kary ani do nagany. Tylko jego miłość do pracy trzeba było hamować; bo często prosił o pozwolenie skrócić wolny czas, aby się uczyć. Przy stole widziano go rzadko bez książki przed sobą, którą zawsze miał otwartą. Świetne powodzenie, które jego naukom towarzyszyły, dawały mu obfitą nagrodę za trudy, które sobie zadawał.“ Kiedy do zakonu wstąpił, nauki swoje z tą samą gorliwością dalej prowadził. Co go do tego pobudziło i dało mu wszystkie trudności ustawicznej duchowej pracy przezwyciężyć, to była nie tylko wzrodzona mu skłonność ku naukom, lecz ta myśl, że Bóg tak chce i że przez tę pracę Bogu się podobać może. Pomiędzy-

domu św. Jadwigi. — W ostatnich latach obrona prezesową damskiego Towarzystwa. Przytem z rzadkiem zaparciem się miłości własnej. R. i. p.

Wiadomości polityczne.

Niemcy.

Cesarz Wilhelm wyjeżdża 23 mb. do Kilonii a w kilka dni później na dłuższy czas na morze koło Szwecyi. Podróże te podejmuje cesarz co rok dla zdrowia.

Minister oświaty dr. Bosse polecał w ostatnim czasie, ażeby dbano na szkołę o gry dziecięce i ażeby się gminy postarały o stosowne place do gry dla dzieci. Tyczy się to przede wszystkim większych miast, gdzie pod tym względem jeszcze wiele jest do życzenia.

Austria-Węgry.

Na Węgrzech szukają ciągle jeszcze nowych ministrów i nie mogą ich znaleźć. Obecnie radzi cesarz znowu Wekerlem, a może zręczny liberał kn wielkiemu smutku katolików powrócić na swój urząd. Cesarz polecił mu już, ażeby zebrał nowe ministerstwo, które od pierwszego nie wiele się odróżni, chyba o tyle, że Szilagyj, który koniecznie był za rządowem pomnożeniu magnatów, za których pomocą byłby potem przeprowadził swoje „śluby cywilne.“ To jednak cesarzowi widocznie już za wiele. Czy jednak po jego usunięciu rzecz o wiele się zmieni, bardzo wątpimy. — W Lwowie wystawa krajowa została w tych dniach otwartą. Obecni byli na wspaniałym placu przed pałacem wystawy Najprzew. Arcybiskupi, kynsystorze, trzech ministrów, generałowie i innych wielu dostojników, oprócz tego wydział krajowy z księciem Sanguszką na czele, posłowie i urzędnicy namiestnictwa, zakłady naukowe i Rada miejska. Punktualnie o godz. 11 przybył na plac powóz prezydenta miasta Lwowa i za nim powóz arcyksięcia Ludwika i innych. Poprzednio było wielkie nabożeństwo w katedrze łacińskiej. Na przyjęcie arcyksięcia Ludwika, mającego po lewicy arcyksięcia Leopolda Salwatora powiedział ksiądz Adam Sapięha mowę powitalną po polsku a dr. Damian Sawczek po rusku, poczem ksiądz Sapięha poprosił arcyksięcia o otwarcie wystawy, koncząc okrzykiem na cesarza. Arcyksiądz zaś odpowiedział według Niedzieli mniej więcej w te słowa: „z prawdziwą radością zjawiam się wśród Was, aby, spełniając najwyższe polecenie zastąpić najmiłościwszego cesarza i króla przy tej pięknej uroczystości. Upraszam was, jakoteż wszystkich, którzy każdy stan i każdą okolicę tego kraju zastępujecie, przyjąć to zapewnienie, że czuję się szczęśliwym, że przy tak radosnej i ważnej okoliczności widzę znowu kraj ten, który mi tak miłym się stał jeszcze od czasów mojej młodości, Święto, które dziś święcicie, jest naprawdę pięknym świętem pokoju, świętem usilnej pracy i postępu. I zaiste i zaszczytne to będzie świadectwo i jestem tego pewny, że kraj ten ze swej działalności zbierze wielkie owoce. We wszystkich dziedzinach zapobiegliwości może kraj ten prawdziwie pocieszające wykazać zniwo, a umiejac stosunki swej przeszłości i swe starodawne narodowe cechy łączyć w zgodną całość z obowiązkami terażniejszości i z wszystkimi wymaganiami czasu i postępu, kraj ten wzrasta w potęgę zarówno dla dobra swego własnego, jak i dla powodzenia naszej sławnej monarchii. (Po polsku): Rad z serca wieszuję krajowi tej zdobyczy, rad wieszuję mu bogatego plonu pracy, a wam, panowie, owoców waszego trudu. Z polecenia i w imieniu jego ces. królewskiej apostolskiej mości naszego najmiłościwszego cesarza i króla ogłaszam wystawę jako otwartą. Gdy arcyksiądz skończył, wszyscy obecni wzniesli okrzyk na cześć cesarza, a ustawiony przed frontem gmachu chór męski, złożony z członków Tow. muzycznego „Lutni i „Echa“, odspiewał hymn z stowarzyszeniem muzyki wojskowej i ozwały się wystrzały moździerzowe. Arcyksiądz szczegółowo oglądał pawilon przemysłowy, gdzie zabawił półtorej godziny, zatrzymując się przy wielu wystawcach, z którymi rozmawiał. Zwiedził następnie pawilon miasta Lwowa i pawilon Arcyksięcia Albrechta (Wystawa dóbr wielkich). Nazajutrz zwiedził Arc. Karól Ludwik pawilon sztuki, Wydziału krajowego, Uniwersytetu, Szkolny i wiele innych i zabawił na Wystawie od 11-tej do kwadrans na szóstą.“

R o s y a.

Wszyscy żydzi, którzy z Rosyi wywędrują za granicę, otrzymają na kolei żelaznej tańszą jazdę. Dotąd mogli za zniżoną cenę jechać tylko żydzi wychodcy udający się do Argentanii do Południowej Ameryki. Żeby się tem prędzej wynosili, ułatwia im się już i podróż. — Car zamianował Izwolskiego posłem przy Watykanie. Wiadomo bowiem że przed niedawnym rządem rosyjski zerwał stosunki z Ojcem św. i przy Watykanie odwołał.

Z Petersburga donoszą, że rosyjski minister spraw wewnętrznych zamierza wydać rozporządzenie, podług którego nie będzie wolno w przyszłości robotnikom zagranicznym przybywać do Polski i Rosyi, gdyż tak w Polsce jak i Rosyi mają dosyć robotników.

Z Warszawy piszą do pism niemieckich: W Królestwie Polskiem znajduje się na lewym brzegu Wisły wiele miejscowości z niemieckimi nazwami jak: Ludwigsthal, Friedrichsruhe, Wilhelmsdorf itp. W miejscowościach tych mieszka chwilowo mało Niemców i dla tego gubernator warszawski poczynił w tych dniach pierwsze kroki, ażeby miejscowościom tym nadać nazwy rosyjskie.

F r a n c y a.

Gazeta „Figaro“ umieściła niedawno wiadomość, że jeden z najpoważniejszych generałów francuzkich (Galliffet) powiedział, iż największy czas ażeby mocarstwa europejskie częściowo rozbroiły. Rozbrojenie wypadłoby Francyi tembardziej na korzyść, ponieważ by w razie wojny Niemcom się nie podobało. Przeciwnemu zaraz powstały dzienniki francuzkie i wygadają wiele głupich rzeczy na generała. Wiadomo bowiem, że wielu francuzów nie może zapomnieć klęski, jaką ponieśli w r. 1870 i marzą ciągle jeszcze o rychłym odwecie. Dla tych jest oświadczenie generała bardzo nie na rękę i ztąd te wygadania. A jednak generał ów, nie ludząc współobywateli swych co do siły armii francuzkiej, o wiele lepiej uważa, jak się, co przed ostatnią wojną niemiecką, cesarza przekonywali, że nie „błędna jest kłębka (knefla)“

H i s z p a n i a.

Z Madrytu donoszą, że w „Trogliceryny“ w Figueiro w Hiszpanii, podczas soboty straszna eksplozja. Dwie osoby zostały zabite, a kilkanaście ciężko rannych. Szkody są olbrzymie.

Wiadomości bliższe.

Racibórz, 13 czerwca 1894.

Ojcowie i matki, uczenie polskie wasze dzieci po polsku, a jedynie po polsku wiary świętej katolickiej.

— **Ks. kapelan Ziemek** został przesiedlony do Markowic.

— **Przypominamy**, że rewizya zaszczerpionej ospy, odbędzie się dnia 15 bm. o 10 godz. z rana na sali tutejszego magistratu.

— **Nowe rozporządzenie.** Przy pomocy kart koresp. wolno teraz ścigać należytości pieniężne. Jestto sposób tańszy, ponieważ mandat pocztowy kosztuje 50 fen., gdy tymczasem karta tylko 15 fen., do czego dochodzi dopłata za przesyłkę pieniędzy.

— **Woda selterska**, jak i inne mineralne wody, zostaną zawsze sprzedawane bardzo zimne. Zwrócono uwagę na to, że tak zimne napoje utrudniają strawienie i są dla tego, osobliwie gdy grasuje cholera, niebezpieczne. Minister oświaty zawezwał prezesów rejencyjnych, ażeby zakazali sprzedawanie wód mineralnych, któryby zimniejsze były, aniżeli zwyczajna woda do picia.

— **Syn ambasadora księcia Radolińskiego**, Wilhelm Fryderyk, którego ojcem chrzestnym jest cesarz, umarł w Brussie — jak donosi półurzędowy organ „Nord. Allg. Ztg.“

— **Ostrożnie** z używaniem świeżego nieprzetworzonego mleka od krów. Wiele matek uważa świeże nieprzetworzone mleko od krów za bardzo zdrowe, mianowicie dla dzieci. Tymczasem zdanie lekarzy jest inne. W Hamburgu wydano w tych dniach rozporządzenie, że nie wolno sprzedawać świeżego mleka od krów a wydało je na mocy sądu lekarzy, którzy po dokładnej i gruntownej rewizyi się przekonali, że mleko takie jest wprost niebezpieczne. Pomiędzy krowami jest wiele krów

chorych, cienkie mleko od krów może być zarazek do choroby i na krów zostało wydane tylko od krów lekających.

Socjaliści

wary berlińskie w przybiera coraz więcej wet rząd postanowić. Donoszą bowiem wewnętrznych zażądał policyjnego raportu być przedłożony własne życzenie.

Z Hulcz

miesiąca przybył

na pow. racibór

Berlina, aby s

i zdać sprawo

mentarnej.

także w cel

lono

nowy

o pole

pałaz

P

z Kra

wili de

bezpie

rzchno

Bal

szym be

micye sw

Nysa.

czternastole

na 6 lat wię

Prudnik. Dwa

30 kwietnia br., ja

obraz Małki Boskiej

sławnego obrazu w k

mie. Obraz ten byw

i czczony, a któż po

Boska Nieustającej

uprosiła. Na pam

na podziękowanie B

dzie się odprawiło

ca do do 21 czerwca

rudnik. Robotnik

Martinus, pracujący

w fabryce cygar, kwarterował u żony robotnika

Schleierleina, którego

wtenczas nie było w

domu. Gdy Sch. powrócił, zawezwał M., ażeby

się zaraz wynosił. M. się więc ostatecznie wy

dalil z pomieszczenia, po niejakiem czasie po

wrócił jednak znowu i podając żonie Sch. rękę

niby na pożegnanie, wyciągnął drugą z kies

zeni rewolwer i strzelił do niej, potem do

siebie, lecz chybił. Pochwycono go naturalnie

natychmiast i uwięziono.

Opole. Biskup wojsk pruskich, ks. dr. Ass-

mann przybędzie 26 czerwca do Opola i ndzieli

żołnierom sakramentu bierzmowania.

Opole. Wachmistrz żandarmeryi idąc szosa

opolsko-strzelecka, napotkał wóz bez woźnicy.

Uwiadomił o tem telegraficznie właściciela wozu,

którego imię było napisane na tabliczce, konie

zaś zatrzymał i umieścił tymczasowo w stajni.

Potem szedł szukać woźnicy. Ponieważ go

nigdzie nie mógł znaleźć, począł szukać w lesie.

I znalazł rzeczywiście zwłoki jakiegoś męż-

czyzny, który widocznie został zamordowany.

Właściciel wozu, który przybył z Opola, poznał

w zabitym swojego woźnicę. Ponieważ przy

nim nie znaleziono zegarka ani pieniędzy więc

wnoszą stąd, że woźnica został zabitym, a na-

stępnie obrabowany. Kto go zamordował, tego

jeszcze dotąd nie wysledzono.

Opole. W biurze policyjnym eksplodował

gaz. Jedno okno zostało wyrwane i okno wy-

stawaowe naprzeciw się znajdujące zupełnie

strzaskane.

Niemodlin. Na placu ćwiczeń wojskowych

artyleryi będzie 14 bm. w nocy od 1/2 9 do 12

szósty pułk artyleryi polnej strzelał ostremi

nabojami.

Rybnik. W wtorek 5 bm. wydarzyło się

w lesie paruszkowskim nieszczęście. Kilka osób

chciało koniecznie utworzyć związek strzelecki.

W dniu owym chcieli w tym celu wypróbować

kilka strzelb. Blacharz Florian trzymał właśnie

strzelbę nabitą w rękę, gdy ta nagle puściła i

strzał trafił obok stojącego kolegę, który nie-

stety w środek popołudniu umarł.

blazna z Gór Tar-
Friedrichshütte
Kościół. Lud
najnie: kościół na
paraz przy hucie
stoi, którą ludzie
tego, że tu srebro
prawdziwa nazwa tego
st: „Kościół w Rybnej,
bneńskim, a wieś leży
żelaznej. Przed 10 latmi
adu kościoła ani parafii
więc wziął swój początek
Czy go może rząd kró-
coich postawił? Czy
szlachetny kolator wy-
ni rząd ani huta fis-
nie podawali —
swoje koszta e w a n-
ę w Friedrichshütte)
parafianie, chociaż
ubodzy robotnicy.
nał w r. 1887 ten
Za pieniądze
fararza An-
owic i s. p.
pa Jerzego.
Friedrichshütte i
Rybneńska,
arnowickiej.
Rybneńscy.
hajac kościół
powiedzieć:
musieli go
kościół do
dłszy strapieni
ciążliwą musieli
kościół w St. Tar-
jakże więc powinni
swoich duchownych Oj-
dobrodziejów czcić, za-
słuchać! W niedzielę
się w tym kościele, po-
Sercu Jezusowemu, odpust
lata, zebrało się dużo na-
okolicy i przyszła także
Po rannem nabożeństwie
naszego W. księdza pro-
wielkie nabożeństwo tj
W. ks. kapłan- Gals-
z Rażonawa, a sumę z procesją od-
awil W. ks. Poboszcz Duczek z Brzostawic,
nieszpory zaś W. ks. fararz Czaja z Mia-
steczka. Spowiedzi św. słuchali kapłani tak w
sobotę jak w samą uroczystość. Niech Najśw.
Serce Jezusowe wysłucha naszych prośb i
spełni wszystko, cokolwiek obiecało czcicielom
swoim, aby się coraz więcej szerzyła miłość
Boga i bliźniego!

Mikołów. Robotnik Górny złamał sobie przy pracy w skalę w Mokrym rękę.

Zabrze. Szlejer Świąty z N. Żernik został zasypany. Odniósł tak znaczne uszkodzenia, że na drugi dzień umarł.

Paulsdorf. Zaborzem, 8 czerwca. Dnia 5 bm. mieliśmy tu wielką burzę z grzmotem. Grzmot uderzył w jeden dom koło Bielszowic w komin, wyleciał przez sień do izby, zdruzgotał komody i zegarek wiszący na ścianie na kawałki potem wyleciał szczytem i zapalił dach, który też całkiem zgorzał. Z ludzi na szczęście nikt nie poniósł szkody.

Królewska Huta. Siedmioletnia dziewczyna pewnej rodziny robotniczej zachorowała na czarną ospę. Policja zarządziła natychmiast desinfekcją mieszkania a dziewczę umieszcila w lazarecie miejskim.

Chebzio. Na kopalni „Paulus“ skaleczyły węgle górnikowi Habraszce głowę i złamały mu rękę.

Niemieckie Piekary. Przybędzie tu do nas w przeciagu bieżącego miesiąca z Ameryki ks. Langner. Ks. Langner jest kanonikiem i radcą biskupim dycezyi Manquette (w stanie Michigan) w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki. Przybędzie tu, ażeby się udać do Wörishofen do ks. Kneippa na kuracyę a potem w gronie przyjaciół obchodzić tu 25-letni jubileusz kapłański. Jest bowiem rodem z N. Piekary i synem tutejszego zmarłego już nauczyciela głównego i organisty p. Langnera.

Mysłowice. Chłopiec Loska, który był zachorował na cholere, już ozdrowiał. — Przybyła tu komisya, ażeby się przekonać o stanie cholery i o środkach ostrożności, jakie w celu zabezpieczenia od teje podjęto. Członkami ko-

misy byli: radzca regencyjny dr. v. Bitter z Opola, tajny radzca medycynalny profesor dr. Flügge z Wrocławia, radzca medycynalny dr. Schmidt z Opola, fizyk powiatowy radzca sanitarny dr. Farber, radzca regencyjny dyrektor kolejowy Schmidt i dyrektor Williger z Katowic. Zarządzone środki ostrożności zapobieżą pewnie dalszemu szerzeniu się cholery.

Polska Ostrawa. W tutejszym lazarecie leży jeszcze 13 górników zranionych w ostatnich rozruchach. Dwaj z nich zostali zawezwani przed sąd okręgowy do Cieszyna.

Dalsze wiadomości.

Wrocław. Następcą obecnego naczelnego prezesa v. Seydewitza ma być prezes rejencyjny v. Heydebrand u. d. Laza z Królewca

Poznań. Ks. dr. Kubowicz na wiecu katolickim w Poznaniu przy obiedzie wiecowym, ofiarował 10,000 mk. na „dom katolicki“, jako zborne ognisko życia katolickiego całej Wielkopolski. Pan Dr. Wicherkiewicz ofiarował 100 m. Najszlachetniejsza ofiarność Wm. ks. Dra. Kubowicza na cel tak szlachetny, jako też pana Dra. Wicherkiewicza jest nowym dowodem miłości i poświęcenia się dla oświaty ludu i kraju.

Poznań Tow. wstrzemięźliwości pod tyt.: Jutrzenka, odbyło w niedzielę zgromadzenie w ochronce św. Józefa. Pan Matuszewski miał odczyt na temat: Udział kobiety w sprawach społecznych i publicznych.

Gniezno. Do więzienia tutejszego przytransportowano dawniejszego radczy sprawiedliwości Ellerbecka, który przed blisko dziesięciu laty uciekł, ponieważ się przeniemił i groził mu proces. Za trzy tygodnie byłoby minęło dziesięć lat od owego czasu, sprawa byłaby uatenczas przed unią i musiano by jej zaniechać. A tu w ostatniej chwili udało się go jeszcze uwięzić.

Toruń. Przed paru dniami, zastrzelił się wicefeldfel 11 pułku. Jest on synem zamoznego obywatela; bez pozwolenia oddalił się z garnizonu i otrzymał za to karę więzienia. Nieszczęśliwy tak sobie wziął do serca, że się zastrzelił.

Berlin. Strejk bednarzy w Berlinie urządzony pięciwko posiadzielow browarów trwa dalej. Na zebraniu swem strażacy ci ostatni, że jeżeli bednarzy będą dalej strejkowali, natenczas od 15 czerwca rozpuszczą dalszą cwieter robotników. Ustąpić nie myślą wcale. Posidzielow browarów w Berlinie płacą swym bednarzom po 27 m. tygodniowo przy 1/2 10 godzinnej pracy.

Bochum w Westfalii. W poniedziałek 4 czerwca odbył się tu katolicki wiec polski. Przyjęto na nim także następujące rezolucye: 1) Wychowani w świętej wierze katolickiej, chcemy jej pozostać wiernymi aż do grobu. Biskupom i duchownym naszym słuujemy w rzeczach wiary i obyczajów uległość i posłuszeństwo, a w rzeczach świeckich obiecujemy zasięgać u nich rady. 2) Żyjac za rozporządzeniem Boga w Niemczech, wypełniamy wiernie obowiązki nasze, jakie konstytucya nam nakłada i chcemy je nadal wypełniać. W zamian żądamy od państwa, ażeby nas uważało za obywateli równouprawnionych z Niemcami, według tego z nami się obchodziło i równej wolności, jakiej się Niemcy cieszą, udzielało i nam. 3) Żyjac za pracy rąk swoich, żądamy, ażeby niemieccy jak i polscy chlebobdawcy dobrze się z nami obchodzili i dali nam tyle zarobić, ażebyśmy nie tylko żyć mogli bez długów, ale także i oszczędzić mogli na stare lata. Wynurzając dzięki kościołowi katolickiemu za staranie się o dobro robotników, odwracamy się z oburzeniem od socyaldemokratów i wszelkich burzycieli publicznego porządku. 4) Z niemiecką ludnością chcemy żyć w zgodzie i potępiamy wszelkie zatargi pomiędzy Niemcami i Polakami, których żaden Polak wywołać nie chce, ani nie śmie. Żądamy jednakże od naszych współobywateli, ażeby nami nie pomiatali i protestujemy przeciw wszelkim obelgom Polaków. 5) Chociaż nas sto mil dziela od ojczyzny, nie chcemy zapominać ani o niej ani naszych pokrewnych. 6) Przewielebnych biskupów polskich prosimy, ażeby nam raczyli posłać księży polskich. Ponieważ w niemieckich częściach kraju brakuje księży, zwracamy się z prośbą do Najjaśniejszego Cesarza Wilhelma II ministrów i rady państwa z prośbą o usunięcie praw wyjątkowych, ograniczających zakony re-

ligijne w dzielnicach polskich, a osobliwie o przywrócenie zakonu OO. Jezuitów.

Z Gronau w Westfalii piszą: Amtowy Hahn, który od roku jest na obecnem stanowisku swem, zażądał, ażeby, gdy katolicy chcą procesyą Bożego Ciała obchodzić z muzyką, postarali się każdą razą wprzód u niego o polityczne pozwolenie (!) do tego. „Kriegerverein“ tymczasem ma pozwolenie raz na zawsze i może chodzić z muzyką nie potrzebując każdą razą starać się o pozwolenie. Z tego powodu obchodzili katolicy procesyą bez muzyki, choć dawniej chodzono zawsze z muzyką. Jest tu także bardzo stary zwyczaj, że kobiety, które przedpołudniem musiały zostać w domu, zbiorą się popołudniu i odprawiają zwykłe modlitwy, idąc tą samą drogą, gdzie dopołudnia szła procesya; i tak odprawiają więc procesyją Bożego Ciała dla siebie. Ale pan amtowy uznał to za karygodne i nałożył kobiecie, która drugim głosem czytała modlitwy, trzy mk. kary! Takie postępowanie względem katolików musi oburzyć i najspokojniejszego człowieka.

Kilonia. Księżę pruski Henryk brat Cesarza, wydał swego czasu odezwę, ażeby składano datki na pozostałych po zabitych na parowcu „Brandenburg.“ Na cel ten zebrano 118489 m.

Drobne wiadomości.

* **Dziwne pojęcie!** Pastor ewangelicki Keller powiedział w pewnej mowie, „że przed Bogiem ubogi i bogaty równi są.“ Milionerzy w Düsseldorfie tak się czuli tem obrażeni, że posłali do presbystryum ewangelickiego w Düsseldorfie zażalenie z żądaniem, ażeby Keller obrazę odwołał. Dla tych panów jest to więc obrazą, gdy im się przypomni, że Bóg jest sprawiedliwy i że przed nim są wszyscy ludzie równi. Lecz również dziwnem jest, że presbystryum zażalenie przyjęło i od Kellera zażądało wyjaśnienia na piśmie! Z jakiego powodu presbystryum to uczyniło, albo dla czego się słowami Kellera czuło obrażone, nie ogłasza.

* **Dla transportu nafty** podał inżynier górniczy Iwanów rządowi rosyjskiemu projekt dla założenia kanału, na którym przewoziłaby się nafta od morza kaspijskiego aż do zatoki perskiej, a więc przeszło 900 kilometrów. Przez to oszczędziło by się wiele na kosztach transportowych. Teraz wywozi się nafta koleją żelazną, co o wiele drożej wypada. Koszta takiego przedsięwzięcia są jednak bardzo wysokie; obliczają je na przeszło 18 milionów rubli. Spora to suma, i dlatego niewiadomo, czy projekt zostanie kiedy wykonany. Podobny wodociąg wybudowano już w północnej Ameryce od źródeł naftowych aż do Jersey City. Tym sposobem przyplywa do Jersey City każdodziennie 15000 beczek petroleju.

Poczta Redakcyi.

Panu W. w Królewskiej Hucie. Rządy związkowe składają starań za inicjatywę Najjaśniejszego monarchy, aby ustawami prawnymi użyć doli robotnika, chociaż nie jedyna to droga wiodąca do celu, bo przypominamy drogowskaz prawdziwy: „Boga nam potrzeba: wszędzie, zawsze i we wszystkim,“ a nam górnosłazakom potrzeba wymiaru sprawiedliwości, a wtedy Polak górnosłazak, umiejąc służyć Bogu, do chowa i wierności do czasom Panom. Jak Konstantyn Wielki zwyciężył pod znakiem krzyża: „In hoc signo vinces,“ tak i dla nas znakiem zbawienia krzyż św. Gdy narody biedne, skołatanne, mimo burz wiekowych i wstrząszeń, pod krzyżem szukały zbawienia, ochłody i spokoju i znalazły go. A więc w górę serca kochani górnicy i hutnicy z Królewskiej Huty, bo obrona Wasza w rękę Boga i w rękę ludzi dobrej woli. Czytajcie „Kuryera Górnosłazkiego“ on ulży waszej pracy, waszemu sercu, waszej doli w tym celu obrony waszej dołączymy dodatki do „Kuryera“ na przyszły kwartał.

Ojcowie i matki, ucicie polskie wasze dzieci po polsku, a jedynie po polsku wiary świętej katolickiej.

Kto z Szanownych Czytelników życzyłby sobie założyć agenturę na „Kuryera Górnosłazkiego“, niech nam taskawie doniesie a otrzyma numery na okaz i 25 % rabatu.

Za rubla płacą	2 m 19 fen.
Za guldenu płacą	1 „ 63 „
Frank	— „ 80 „

Dla potrzeb sztuki kościelnej polecamy zakład św. Jadwigi we Wrocławiu, na Schuhbrücke nr. 48.

Za ogłoszenia i reklamy redakcyi nie bierze żadnej odpowiedzialności.

